

Sygn. akt I 1 Ca 172/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku Sekcja Odwoławcza I Wydziału Cywilnego

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz
-----------------	------------------------

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2022 r. we Włocławku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko Towarzystwo (...) S.A.

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Lipnie

z dnia 3 lutego 2021 r., sygn. akt I C 959/19

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

SSO Mariusz Nazdrowicz

Sygn. akt I 1 Ca 172/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Lipnie oddalił powództwo A. K. (1) przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 70.000 złotych (z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 października 2019 roku) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci w wypadku komunikacyjnym córki A. K. (2) (pkt 1 wyroku), nie obciążył powódki należnymi pozwanemu kosztami procesu (pkt 2) oraz obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi, od uiszczenia których powódka była zwolniona.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 26 sierpnia 2005 roku kierujący samochodem osobowym O. (...) M. Ł. (znajdujący się w stanie nietrzeźwości – 1,51 promila alkoholu we krwi) spowodował wypadek drogowy (nie dostosowując prędkości do panujących warunków podczas omijania pieszego na przejściu dla pieszych wpadł w poślizg i zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym prawidłowo z przeciwka samochodem ciężarowym),

w następstwie którego wszystkie osoby podróżujące samochodem – w tym 15 – letnia córka powódki A. K. (2) – poniosły śmierć. Posiadacza pojazdu, którym kierował sprawca łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza mechanicznego środka komunikacji. W dniu 25 lipca 2006 roku pomiędzy A. K. (1) (działającą przez pełnomocnika) a Towarzystwem (...) S.A. w W. została zawarta ugoda, na mocy której ubezpieczyciel – tytułem całkowitego zaspokojenia roszczeń pokrzywdzonej związanych ze śmiercią córki – zobowiązał się wypłacić kwotę 30 000 złotych, przy czym do zapłaty (uwzględniając wcześniejsze wypłaty) pozostała kwota 10 000 złotych. Wspomniana kwota miała zaspokoić wszelkie roszczenia A. K. (1) w związku z wypadkiem i rzekła się ona dalszych roszczeń z tego tytułu. Suma określona ugodą została w całości powódce wypłacona.

Odmawiając udzielenia poszkodowanej ochrony prawnej Sąd I instancji wskazał, że krzywda została zrekompenzowana przez wypłatę kwoty 30 000 złotych

w oparciu o zawartą ugodę. Podkreślił, że w postępowaniu likwidacyjnym powódka, która była reprezentowana przez pełnomocnika dochodząc odszkodowań z art. 446 § 3 kc wskazywała na konieczność uwzględnienia szkody niematerialnej spowodowanej śmiercią córki. Zarówno treść ugody jak i złożonych w nich oświadczeń nie budziła wątpliwości interpretacyjnych. W sposób jasny i wyraźny wynikało z niej zgodne postanowienie stron co do wygaśnięcia na skutek ich wykonania wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem. Sąd meriti uznał, że przedmiotem ugody były wszystkie roszczenia wynikające ze stosunku prawnego wynikłego z wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła A. K. (2), w konsekwencji czego utraciła ona możliwość dochodzenia dalszych roszczeń, w tym zadośćuczynienia.

O kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 kpc (odpowiednio art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c.) mając na uwadze charakter sprawy w szczególności subiektywne przekonanie powódki o zasadności roszczeń oraz przyjmując zaistnienie w sprawie szczególnie uzasadnionego wypadku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go

w całości. Zarzuciła mu naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1. art. 227 kpc, art. 235² § 1 kpc, art. 299 kpc i art. 162 kpc poprzez oddalenie dowodu z przesłuchania powódki i z zeznań świadków oraz zaniechanie zebrania materiału dowodowego niezbędnego dla wykazania, że celem zawarcia ugody było uregulowanie wyłącznie roszczeń z art. 446 § 3 kc,

2. art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, w szczególności treści ugody z dnia 25 lipca 2006 roku, skutkującą błędnym uznaniem zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu powagi rzeczy ugodzonej oraz że zapisy powyższej ugody dotyczyły wszelkich roszczeń powódki

i zawierały zrzeczenie się roszczeń na przyszłość,

skarżąc zarzuciła również obrazę prawa materialnego, tj.:

1. art. 65 § 1 i 2 kc w zw. z art. 917 kc oraz art. 353¹ kc polegającą na błędnej wykładni treści zawartej przez strony ugody i przyjęciu, że porozumienie to dotyczy uregulowania wszelkich roszczeń powódki związanych z wypadkiem

z 26 sierpnia 2005 roku mimo, iż zgodnym zamiarem i celem stron było porozumienie wyłącznie w zakresie odszkodowania należnego na podstawie art. 446 § 3 kc.

2. art. 58 § 2 kc w zw. z art. 917 kc i art. 353¹ kc poprzez uznanie, że zawarta ugoda, w której pokrzywdzona miałyby się zrzec wszelkich roszczeń z tytułu śmierci córki wobec otrzymanej dotychczas wartości świadczenia nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i nie stanowi nadużycia prawa,

3. art. 65 § 1 i 2 kc w zw. z art. 917 kc i art. 446 § 3 kc w zw. z art. 24 kc i art. 448 kc polegające na błędnej wykładni zawartej ugody i uznaniem, że otrzymane odszkodowanie obejmowało także element krzywdy oraz pełniła funkcję zadośćuczynienia za ból i cierpienie w związku z utratą osoby najbliższej.

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany wyroku przez zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia

w wysokości 70.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2019 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako pozbawione uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów procesowych, gdyż te decydują o podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, która ma wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Mając to na uwadze należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych i przydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych. Ustalenia te Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne, czyniąc je podstawą własnego orzeczenia.

Dodatkowo Sąd odwoławczy ustalił – w oparciu o dokumenty (k. 163-176), których wartość dowodowa nie budzi wątpliwości i nie była przez nikogo kwestionowana – że w trakcie postępowania likwidacyjnego A. K. (1) domagała się zapłaty kwoty 40 000 złotych. Jej pełnomocnik w pismach kierowanych do ubezpieczyciela wskazywał na konieczność uwzględnienia znacznej krzywdy doznanej przez matkę zmarłej. Podkreślał m.in., że odszkodowanie, o którym mowa

w art. 446 § 3 kc nie ogranicza się wyłącznie do naprawienia szkód majątkowych, lecz obejmuje również występującą łącznie z nimi krzywdą (szkodą niemajątkową),

a poważne cierpienia moralne i poczucie samotności powinny uzasadniać odpowiednie podwyższenie odszkodowania. Sąd Okręgowy ustalił również – co jest mu wiadomo

z urzędu – że w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego

w Lipnie z dnia 9 maja 2018 roku, sygn. I C 251/16 (apelacją Zakładu (...)) Sąd Okręgowy we Włocławku oddalił wyrokiem z dnia 20 września 2018 roku sygn. akt I C 255/18).

Sąd ten uwzględniając częściowo powództwo babci A. K. (2) J. O. o zadośćuczynienie – na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc – przyjął, iż zmarła decydując się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą przyczyniła się w 25% do powstania szkody. Ponadto (fakty notoryjne) przeciętne wynagrodzenie w III kwartale 2006 roku (Komunikat Prezesa GUS z 10 listopada 2006 roku) wynosiło 2464,66 zł, a w IV kwartale 2021 roku (Komunikat Prezesa GUS z 9 lutego 2022 roku) – 5995,09 zł.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów to należało uznać za chybiony zarzut obrazy art. 227 kpc, art. 235² § 1 kpc, art. 299 kpc oraz art. 162 kpc. Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż w okolicznościach sprawy – o czym jeszcze będzie mowa w dalszej części uzasadnienia – treść złożonych oświadczeń woli była jednoznaczna. Dyrektywa art. 65 § 1 kc nie służy korygowaniu czy też uzupełnieniu treści oświadczeń woli o elementy niewynikające z umowy i nie może być instrumentem służącym do dostosowania znaczenia oświadczenia woli do potrzeb i interesów adresata bądź nadawcy oświadczenia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2013 roku I ACa 342/13 LEX nr 1363290). Decydujące znaczenie ma rzeczywista wola stron, tj. sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała do zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie, zaś prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia

oświadczenia woli nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, użyte bowiem (napisane) sformułowania i pojęcia,

a także sama semantyka i struktura oświadczenia woli są jednym z istotnych wykładników woli, pozwalają ją poznać i ocenić (vide wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 20 września 2007 roku II CSK 244/07 LEX nr 487508). Treść zawartej ugody została sformułowana w sposób jasny i wyraźny, a jej postanowienia nie budziły wątpliwości interpretacyjnych. W tej sytuacji przeprowadzenie na powyższą okoliczność dowodu z zeznań powodów i świadków było zbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy i w istocie zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania.

W tym miejscu należy podkreślić, że choć w apelacji formalnie zgłoszony został zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc tj. przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, mający skutkować błędami w ustaleniach faktycznych, to jednak zarzut ten w rzeczywistości nie miał charakteru procesowego, lecz materialny, gdyż kwestia wykładni treści oświadczenia woli czy uznania umowy za nieważną bądź jej określonych postanowień za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego należy do sfery stosowania prawa i jest objęta badaniem prawidłowości zastosowania prawa materialnego, a nie prawa procesowego, w tym naruszeń art. 233 § 1 kpc, którego materia dotyczy przecież wniosku z dowodów o faktach.

W ślad za Sądem Rejonowym należy powtórzyć, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, jeżeli – tak jak

w niniejszej sprawie - śmierć nastąpiła na skutek zdarzenia, które miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Nie ulega również wątpliwości, że roszczenie

o zadośćuczynienie za zerwane więzi rodzinnej przyznawane na podstawie w/w przepisów jest rodzajowo i normatywnie odmienne od odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej opartego na art. 446 § 3 kc, tj. zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej. Zadośćuczynienie jest bowiem oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych poszkodowanego. Ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Z kolei odszkodowanie z art. 446 § 3 kc jest zależne od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej i obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do precyzyjnego wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (v. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2019 roku LEX nr 2687555).

Niemniej jednak w rozpatrywanej sprawie, dla oceny zasadności żądania powódki decydujące znaczenie miała okoliczność zawarcia przez strony w dniu 25 lipca 2006 roku ugody pozasądowej i podniesiony w związku z tym przez pozwanego zarzut powagi rzeczy ugodzonej. Ugoda pozasądowa ma charakter umowy, a jej istotę określa przepis art. 917 kc. Wiąże ona strony stosunku cywilnoprawnego i wywiera skutki wynikające z faktu „rzeczy ugodzonej” (res transacta). Zrzeczenie się roszczenia w ramach ugody jest oświadczeniem woli, zgodnie z którym powód rezygnuje z danego roszczenia i uprawnia pozwanego do postawienia zarzutu, że roszczenie powódki w takim zakresie, w jakim się go zrzekła wygasło. Jednym z elementów ugody jest „czynienie sobie przez strony wzajemnych ustępstw” w ramach istniejącego między stronami stosunku prawnego. Ma to wyeliminować niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku, zapewnić wykonanie roszczeń albo uchylić istniejący lub mogący powstać w przyszłości spór. Aczkolwiek w ramach stosunku łączącego strony ugodą mogą zostać uregulowane kwestie odnoszące się do poszczególnych roszczeń objętych treścią tego stosunku, to jednak należy zakładać, że przedmiotem ugody co do zasady stają się wszystkie roszczenia wynikające z danego stosunku prawnego. Jeżeli więc została zawarta ugoda, a z jej treści nie wynika, że objęto nią jedynie część łączącego strony stosunku prawnego (np. tylko niektóre z roszczeń), należy

przyjmować, iż strony uregulowały wszystkie elementy łączącego je stosunku. Wykonanie takiego zmodyfikowanego ugodą zobowiązania prowadzi do wygaśnięcia stosunku prawnego łączącego strony,

w związku z czym nie mogą powstać z niego nowe roszczenia. W judykaturze podkreśla się trwałość postanowień ugody, ich niewzruszalność, gdyż ugoda nie może być czynnością iluzoryczną (v. wyroki Sądu Najwyższego : z dnia 26 czerwca 2008 roku II CSK 98/08 LEX nr 637701 i z dnia 12 kwietnia 2018 roku II CSK 375/17 LEX nr 2490618).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy należy przypomnieć, że ugoda zawarta w dniu 25 lipca 2006 roku dotyczyła roszczeń powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2005 roku, skutek którego śmierć poniosła córka powódki. W postępowaniu likwidacyjnym przedmiotem negocjacji stron było przede wszystkim roszczenie odszkodowawcze, o którym mowa w art. 446 § 3 kc. Rezultatem prowadzonych rozmów i wzajemnie czynionych ustępstw było zawarcie ugody przez pełnomocników stron w dniu 25 lipca 2006 roku. Jej przedmiot został jednoznacznie i wyczerpująco określony. Wskazano wprost, że Towarzystwo (...) S.A. w W. na całkowite zaspokojenie wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem córki A. z dnia 26 sierpnia 2005 roku wypłaci na rzecz powódki łącznie kwotę 30 000 złotych, a działający w imieniu poszkodowanej pełnomocnik oświadczył, że przyznana kwota całkowicie zaspokaja wszelkie roszczenia powódki w związku z wypadkiem córki i zrzekł się w jej imieniu dalszych roszczeń z tego tytułu. Treść ugody, w szczególności zawarte w niej sformułowania „całkowite zaspokojenie wszelkich roszczeń” wyraźnie świadczy

o tym, iż zamiarem stron reprezentowanych przez pełnomocników było uregulowanie wszystkich elementów łączących ich stosunków prawnych, a więc wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem. Nic przy tym nie wskazuje, by ich zakresem objęte zostało wyłącznie odszkodowanie z art. 446 § 3 kc, w szczególności brak postanowień świadczących o ograniczeniu ugód do tych tylko roszczeń. Aczkolwiek nie budzi wątpliwości, że postępowanie likwidacyjne poprzedzające zawarcie ugody dotyczyło przede wszystkim odszkodowania z art. 446 § 3 kc, a powódka nie występowała wprost z roszczeniem o zadośćuczynienie to jednak w pismach kierowanych do ubezpieczyciela pełnomocnik powódki odwoływał się do krzywdy doznanej przez matkę zmarłej i wyraźnie wskazywał na konieczność jej uwzględnienia przy ustalaniu należnego jej odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej - jako wpływającej na jego wysokość. Również oświadczenie powódki o całkowitym zaspokojeniu wszelkich roszczeń oraz o zrzeczeniu się dalszych roszczeń nie pozwalają na przyjęcie, że strony ostatecznie ugodziły się tylko co do roszczeń

o odszkodowanie. Niewątpliwie oświadczenia te dotyczyły nie tylko zgłoszonych pierwotnie w postępowaniu likwidacyjnym roszczeń odszkodowawczych, ale też innych (dalszych) roszczeń wynikających ze zdarzenia objętego odpowiedzialnością cywilną pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Inne rozumowanie prowadziło do wypaczenia istoty ugody (rezygnacji przez stronę z części żądań) oraz celu, którym co do zasady jest uregulowanie w sposób kompleksowy roszczeń wynikających z danego stosunku prawnego. Pełnomocnik powódki jako osoba trzecia, niezaangażowana emocjonalnie

i niedoświadczająca osobiście krzywdy doznawanej przez matkę w związku ze śmiercią córki, znał stanowisko mocodawcy i rozumiał sens użytych w treści ugody słów. Pokrzywdzona nie kwestionowała upoważnienia pełnomocnika do zawarcia ugody, ani też nie dążyła do uchylenia się od skutków prawnych złożonego przez niego oświadczenia woli. Ponadto przez wiele lat od daty podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10, tj. od daty kiedy to – według jej obecnego pełnomocnika – mogła dopiero mieć świadomość przysługującego jej zadośćuczynienia, nie występowała z jakimikolwiek roszczeniami wobec ubezpieczyciela.

Apelująca utrzymywała, że nie mogła zrzec się roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, gdyż w dacie zawarcia ugody jej ono nie przysługiwało. Należało zatem rozważyć, czy w dacie zawarcia tej ugody powódce przysługiwało roszczenie

z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dób osobistych wskutek śmierci osoby najbliższej (art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc). Miarodajnym momentem dla oceny tej kwestii jest stan prawny, jaki obowiązywał w dniu zdarzenia (26 sierpnia

2005 roku) który stanowi źródło powstania między stronami stosunku zobowiązaniowego. Wbrew stanowisku powódki, w ocenie Sądu Okręgowego, obowiązujący w tym dniu stan prawny umożliwił formułowanie podstawy prawnej roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc. Stąd też należało przyjąć, że takie roszczenie przysługiwało powódce w dacie zawarcia ugody i mogło ono zostać objęte ich uregulowaniem. Natomiast uchwała wydana w sprawie III CZP 76/10 jedynie wyjaśniała istniejące wątpliwości wskazując, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniem apelującej, że dopiero ta uchwała otworzyła drogę osobie uprawnionej do żądania zadośćuczynienia, albowiem odpowiednie ku temu normy prawne istniały już w dacie zdarzenia. Nie powinno przy tym budzić wątpliwości, że o tym, czy z konkretnego stosunku obligacyjnego wynika dla wierzyciela zindywidualizowane roszczenie decyduje wola prawodawcy wyrażona w ustawie, a nie praktyka orzecznicza Sądów. Wprawdzie zdarza się czasem, że niejasna czy nieprecyzyjna norma prawna zostaje „odkodowana” w ten sposób, że znajduje zastosowanie także do stanów faktycznych, co do których nie była wcześniej stosowana to jednak w polskim porządku prawnym orzeczenia Sądów nie są jednak źródłem prawa, w związku z czym nie mają też prawotwórczych skutków.

Reasumując, wykonanie przez pozwaną zakład ubezpieczeń ugody spowodowało wygaśnięcie stosunków prawnych między stronami powstałych

w wyniku zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2005 roku, w tym również w zakresie roszczeń o zadośćuczynienie. Gdyby wola stron było wyłączenie jakichś roszczeń z tego stosunku, bądź objęcie ugodą jedynie części wynikających z niego roszczeń, to powinno to znaleźć jednoznaczne odzwierciedlenie w treści ugody (przywołany

w uzasadnieniu kwestionowanego orzecznictwa wyrok Sądu Apelacyjnego

w Białymstoku z dnia 15 listopada 2018 roku I ACa 558/18 nie publ., LEX nr 2596549 i dalsze wskazane w jego uzasadnieniu judykaty). Tego jednak

w przedmiotowej ugodzie zabrakło.

Sąd Rejonowy słusznie zatem przyjął, że przedmiotem ugody z dnia 26 sierpnia 2005 roku były wszystkie roszczenia wynikające z łączących strony stosunków prawnych. Świadczy o tym treść ugody, w której powódka oświadczyła, że ugodzone kwoty całkowicie zaspokajają jej wszelkie roszczenia związane z wypadkiem i zrzeka się dalszych roszczeń z tego tytułu (a więc nie tylko roszczeń z tytułu odszkodowania

z art. 446 § 3 kc). W konsekwencji wykonanie przez ubezpieczyciela ugody doprowadziło do wygaśnięcia stosunków prawnych łączących strony wynikających

z wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła córka powódki.

Wbrew zarzutom apelacji nie doszło również do naruszenia przepisów art. 58 § 2 kc w zw. z art. 917 kc i art. 353 kc. Postanowienia zawartej ugody

w szczególności z uwagi na wysokość otrzymanego w jej wyniku świadczenia nie są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i nie stanowią nadużycia prawa. Przede wszystkim nie sposób uznać, by ugodzona kwota była rażąco zaniżona. Należy jeszcze raz podkreślić, że powódka reprezentowana przez pełnomocnika działającego na rynku dochodzenia świadczeń ubezpieczeniowych (a w związku z tym mającego rozeznanie co do rodzaju przysługujących roszczeń i wysokości wypłacanych świadczeń), domagała się kwoty 40.000 zł. Jak już wyżej wskazano co do zasady poprzez zawarcie ugody strony czynią sobie wzajemnie ustępstwa. Dziwi więc aktualne prezentowane zapatrywanie, iż kwotą o 10 000 zł niższą, na którą wówczas przystała powódka, miałyby być rażąco zaniżona.

Słusznie też Sąd a quo zwrócił uwagę na realną wartość wypłaconego w 2006 roku świadczenia. Wówczas – odnosząc jego wysokość do przeciętnego wynagrodzenia

w trzecim kwartale 2006 roku – stanowiło ono 12,17 takiego wynagrodzenia. (30 000 zł : 2464,66 zł). Oznacza to, że obecnie wyrażałoby się ono kwotą 72 960 zł (12.17 x 5995,09 zł). A trzeba pamiętać, że podczas zawierania ugody w ogóle nie było mowy o przyczynieniu się zmarłej do powstania szkody. Przyjmując, że wynosiło ono 25% to suma wyjściowa (bez przyjęcia przyczynienia) odpowiadałaby obecnie kwocie około 100 000 zł. Trudno uznać, by wchodziło tu w grę jakieś rażące pokrzywdzenie powódki.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 98 § 1 kpc i wyrażoną w nim zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy. Sąd miał bowiem na uwadze, że w postępowaniu odwoławczym subiektywne przekonanie strony powodowej o słuszności zgłoszonego roszczenia na ogół nie uzasadnia zastosowania art. 102 kpc, gdyż decyzje o wniesieniu apelacji podejmuje ona już po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku Sądu I instancji. Zna więc motywy i podstawy wydanego (niekorzystanego dla niej) rozstrzygnięcia. Tak więc powódka w II instancji powinna była się już liczyć z realną możliwością oddalenia apelacji i w konsekwencji

z obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu, które zmuszony był on ponieść z uwagi na wniesiony środek odwoławczy (v. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 roku IV CZ 142/12 LEX nr 1288746 i cyt. Tam orzecznictwo). Skoro zatem skarżąca przegrała postępowanie apelacyjne w całości, winna ona zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2700 zł, których wysokość Sąd II instancji ustalił na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz.U.2018.265 ze zm.).

SSO Mariusz Nazdrowicz